

Wyjebałem sobie napis na ścianie, a napis nie kłamie
Będę widział jak wstanę, że mam przejebane
Będę wiedzieć, że się wczoraj bałem, dzisiaj wcale
Kula pokazuje przyszłość, ta jest koszmarem, więc ją rozpierdalam o ścianę
Kurwa, ja nie przepraszam
Mówię jej kłamstwa, pójdę za was do piekła, graj marsza
Potrzebuję lekarstwa, wkoło jakaś chora farsa
Znów to pogarszam, lecę na Marsa, twoja prawda jest stara, moja jest starsza

Odbita w lustrze twarz, w niej jest wściekłość
Pod bliznami i pod jadem, jest dziecko
Dorosłe problemy małe, jak przeszłość
Dziecka małe problemy ważne, jak wieczność
Duży pije milcząc tą czystą w bramie
Mały biegnie, krzycząc to wszystko mamie
Duży bardzo chętnie ją dziś okłamię
Mały zrobię chętnie to wszystko dla niej
Więc kupiłem tanio, sprzedałem drogo
Więc kupiłem starość, sprzedałem młodość
Jej kupiłem mało, skreślałem pomoc
Kiedy życie trwało, przestałem obok
I zostałem z hajsem, który jest niczym
Zapłaciłem czasem, który się liczy
Czas leci jak piasek, który chcesz chwycić
Teraz dziecko płacze, duży przemilczy

Życie mówi mi "kocham"
Życie mówi mi "mam plany"
Życie mówi mi "poczekaj"
Życie mówi mi...

Ja, ona, zawsze, niszczyć to jak kastet
Odpalam Kraftwerk, auto, mur, crash test
Ja, ona, zawsze, niszczyć to jak kastet
Odpalam Kraftwerk, auto, mur, crash test

Ja nie mówię jej kocham, gdy pyta czy zostać
Mogę na pokaz, by potem ją dostać
Proste, lajkuje jej posta
A jak jest zazdrosna, to w tył zwrot po spalonych mostach
Słyszysz gong? To rozkaz! Czas to pieniądze? Wątpliwe
Masz stowę i zmień ją w godzinę
Próbowałem i nie idzie, bo zegar jak spiner
Podaje morfinę, a przyspieszam drinem
Leci klin za klinem i budzę się przy niej
Ja z inną jem dinner, dopóki nie zginę
I zaczynam sinieć i przełykam ślinę
Bo czuję, że ginę, drina zawinę